

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 493

Poznań, wtorek dnia 27 października 1931

Rok XXVI

Proces posłów „Centrolewu“

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). — Po odczytaniu aktu oskarżenia kolejno przez wszystkich 3 sędziów, co trwało do godz. 17.30. przewodniczący Hermanowski chciał jeszcze przystąpić do badania oskarżonych, ale na wniosek obrony odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego

Przy odczytaniu aktu oskarżenia było niewiele obrońców i publiczności, natomiast wszyscy oskarżeni wytrwali (w)

Choroba min. skarbu

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). — Minister skarbu Jan Piłsudski zachorował na ischias.

Kierownictwo ministerjum objął zastępczo wicemin. Zawadzki. (w)

Z Rady Spirytusowej

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). — Na posiedzeniu Rady Spirytusowej postanowiono przeprowadzić oszczędności rzeczowe i personalne. (w)

Rozwiązanie magistratu m. Warszawy

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). — W kołach „sanacyjnych“ mówią, że w najbliższych dniach, we wtorek lub środę, ma być ogłoszone rozwiązanie magistratu stolicy a komisarzem m. Warszawy miałby być mianowany b. wiceminister spr. wewn. Maurycy Jaroszyński (w)

Gdynia o wystąpieniu sen. Boraha

Gdynia, 26. 10. (Tel. wł.) B. minister skarbu i prezes Izby przemysłowo-handlowej w Polsce, p. Czesław Klarnier na zakończenie odczytu p. t. „Słask i Pomorze jako symbole niezależności gospodarczej i politycznej Polski“, którym zainaugurowano dzisiaj w auli Szkoły Morskiej cykl prelekcji Instytutu Bałtyckiego, oświadczył doniosłym głosem, co następuje: „Gdy obecnie strzelają do Polski z za Oceanu, należy głośno powiedzieć światu, że Pomorze i Gdynia bronić będzie cały naród polski z bronią w ręku bez względu na konsekwencje nowego pożaru światowego“.

Oświadczenie powyższe, wygłoszone wobec licznych przedstawicieli władz administracyjnych, ster gospodarczych i przemysłowych oraz tutejszego społeczeństwa, znalazło na sali silny oddźwięk w burzy oklasków. S. B.

Krwawe starcia w Niemczech

Berlin, 26. 10. (PAT.) W westfalskiej miejscowości Gelsenkirchen doszło ubiegłej nocy do krwawego starcia między patrolem policyjnym a grupą komunistów. Zatrzymani przez policję celem wylegitymowania, komuniści odpowiedzieli salwą strzałów rewolwerowych. Dowodzący patrol nadwachmistrz policji, trafiony 5 kulami, zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W ciągu nocy policja obsadziła miejscowy Dom Ludowy, w którym mieści się biuro partii komunistycznej. Aresztowano przytem 10 komunistów. Dom zamknięto i opieczetowano. W wyniku dalszych dochodzeń policja aresztowała 40 osób.

Depesza protestująca Stronnictwa Nar. do senatora Boraha

Zarząd wojewódzki Stronnictwa Narodowego w Poznaniu uchwalił na wczorajszym plenarnym swem posiedzeniu wysłać do senatora Boraha prezesa komisji spraw zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych, depeszę protestującą treści następującej:

„Społeczeństwo polskie na ziemiach zachodnich, które przez półtora wieku zwycięsko stawiało czoło najbrutalniejszemu systemowi wynaradawiającemu,

sterowanemu przez Berlin, protestuje uroczyście i stanowczo przeciwko wszelkim próbom kwestjonowania nieetykalności granic państwa polskiego w danym wypadku — granicy naszej z Niemcami, a tem samem godzenia w podstawy pokoju światowego, stwierdzając gotowość jednomyślnego narodu polskiego do odparcia każdej chwili wszelkich gwałtów zbrojnych czy dyplomatycznych zwartą siłą“.

Nowe podatki

We środę Sejm rozpatrywać będzie uchwalone przez Radę ministrów przedłożenia o specjalnym podatku dochodowym oraz o podwyższeniu podatku od lokali i oświetlenia elektrycznego

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). — Do porządku dziennego środowego posiedzenia Sejmu wstawiono jeszcze 3 ustawy podatkowe, uchwalone na piątkowym posiedzeniu Rady ministrów

Są to przedłożenia: o specjalnym podatku dochodowym od rejentów, pisarzy hipotecznych, egzekutorów i komorników, przedłożenie o podwyższeniu podatku od lokali od 4 pokoju wzwyż z 8 proc. na 12 proc. komornego i o podwyższeniu podatku od energii elektrycz-

nej, który mają opłacać w wysokości 10 proc. od opłat za elektryczność wszyscy, którzy elektryczności używają dla oświetlenia. W miejscowościach ponad 25 tysięcy mieszkańców będzie stosowany jeszcze drobny dodatek komunalny, wynoszący 1/4 podatku państwowego, czyli że używający elektryczności w celach oświetlenia będą w tych miejscowościach płacić 12,5 proc. od rachunku za elektryczność. (w)

Echa wystąpienia sen. Boraha przeciw Polsce

Rozmowa amb. Filipowicza z sen. Borahem — Głosy prasy francuskiej i amerykańskiej

Nowy Jork, 26. 10. (PAT.) Przybył tu z Waszyngtonu premier Laval. Nowy Jork, 26. 10. (PAT.) Wczoraj odbył się w Waszyngtonie w ambasadzie francuskiej raut na cześć premiera Lavala, na który oprócz całej delegacji francuskiej przybyli członkowie rządu amerykańskiego i szefowie korpusu dyplomatycznego.

Sensacją tego wieczoru stała się rozmowa między sen. Borahem a ambasadorem Filipowiczem, w czasie której ambasador, powinszowawszy Borahowi odwagi cywilnej, z jaką senator przyznał się do nieznajomości stanu faktycznego spraw Europy środkowej, zwrócił uwagę, że deklaracje jego, podniecające elementy nacjonalistyczne Europy, mogą je popchnąć w kierunku niepożyczalnych wystąpień zbrojnych przeciwko sąsiadom. Sen. Borah podając w wątpliwość opinię, aby słowa jego mogły przyczynić się w Europie do naruszenia pokoju, zgodził się z tem, że wiadomości jego o faktycznym stanie rzeczy w Polsce i u jej sąsiadów są zupełnie niedostateczne.

Paryż, 26. 10. (PAT.) Powracając w dzienniku „Le Petit Journal“ do wystąpienia sen. Boraha, Marchel Ray pisze m. in.:

Poważna ilość Amerykanów skłania się do tego samego zdania, co my, a mianowicie, że uzdrowienie gospodarcze świata nie byłoby tak trudne do urzeczywistnienia, gdyby nie poruszano stale kwestji traktatów pokojowych. Prezydent Hoover jest prawdopodobnie również tego samego zdania, lecz pod tym względem dyskusja staje się niebezpieczna w chwili, gdy głos tak wpływały, jak głos sen. Boraha oświadcza, że traktaty pokojowe są źródłem kryzysu światowego i że, zaniechawszy wszystkich innych spraw należy zmodyfikować traktaty. Obojętne jest, czy podobne zdanie wy-

wiedział człowiek, który nigdy nie przepłynął oceanu i który przyznaje się sam do tego, że nie zna stosunków europejskich. Stanowi ono nie wyraz rozsądnego rozumowania, lecz głos instynktu, na który żaden prezydent Stanów Zjednoczonych nie odważy się zareagować.

Nowy Jork, 26. 10. (PAT.) W związku z wystąpieniem sen. Boraha zauważyć należy, że w przeciwieństwie do stosunków europejskich sen. Borah nie reprezentuje opinii całej komisji spraw zagr. Senatu, której jest przewodniczącym, ani nawet opinii większości tej komisji.

„New York Evening Post“ w artykule redakcyjnym, utrzymanym w tonie ostrym, ocenia oświadczenie Boraha jako obelgę w stosunku do Laval, żądając przeproszenia Francji ze strony Ameryki.

„Times“ nazywają krok Boraha brakiem taktu, dążnością do wysunięcia się oraz nielogicznością, właściwą temu senatorowi. Dziennik podkreśla przyznanie się Boraha do tego, że filizyczne warunki Pomorza są mu nieznanne, stwierdzając, iż niezawodnie w razie złożenia podobnego rodzaju deklaracji przez jakiegokolwiek francuskiego polityka w analogicznej sytuacji we Francji rząd francuski natychmiastby zareagował.

Wypadek konsula polskiego w Pile

Funkcjonariusz, pełniący służbę na przejściu granicznym w Ujściu, dowiedział się od osób, przekraczających granicę, że w d. 23 b. m. konsul Rzplitej w Pile uległ katastrofie automobilowej pod miejscowością Złotowo po stronie niemieckiej.

Konsul odniósł lekkie skaleczenie.

Wizyta Grandiego w Berlinie

Berlin, 26. 10. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat:

Z okazji pobytu włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego w Berlinie toczyły się między nim a kanclerzem Rzeszy rozmowy polityczne, nawiązujące do otwartej wymiany myśli, którą kanclerz Rzeszy w czasie swej wizyty w Rzymie miał możliwość odbyć z szefem rządu włoskiego. W rozmowach tych poddane zostały rozpatrzeniu wielkie problemy polityczne i gospodarcze o charakterze międzynarodowym, których rozwiązanie staje się z każdym dniem pilniejsze. W toku rozmów, które były prowadzone z zupełną otwartością i w nastroju najzupelniej przyjaznym, zaznaczyła się daleko idąca zgodność w ocenie sytuacji oraz wynikających z niej konieczności. Związczą po obu stronach ujawniło się przekonanie, że niemożliwe będzie skuteczne zwalczanie kryzysu, który obecnie wstrząsa światem, bez planowej współpracy interesowanych narodów, oraz, że ta współpraca, o ile ma być uwieńczona sukcesem, musi być oparta na wzajemnym zaufaniu i szacunku.

Od'wołanie strajku w Łodzi

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). — Strajk robotników włókienniczych w Łodzi nie doszedł do skutku.

Organizacje robotnicze przesunęły termin jego wybuchu na dzień 5 listopada. (w)

Nad modrym Dunajem

Budapeszt przed pół rokiem i Budapeszt obecnie

Budapeszt, w październiku.

Pięć miesięcy temu. Maj.

Maj w Budapeszcie jest również piękny, a nawet może piękniejszy, niż w innych miastach. Modry Dunaj, jedyna rzeka, która pachnie, przyciągnął na swe brzegi całą ludność miasta. Na wyspie św. Małgorzaty o godz. 7. wieczorem dwa tysiące osób spacerowało. Jędło i bawiło się w niezmaczonej bezdrose. Młode Węgierki, które słusznie wzięły monopol na najpiękniejsze dziewczęta świata, oficerowie w operetkowych mundurach, strojni, jak lalki, cygańskie kapele, powódź róż, śmiech, wino, śpiew — słowem dekoracja z „Czaru Walca“, zamieniona w rzeczywistość.

Wieczorem — Corso. Niezwykła promenada nad Dunajem, wzdłuż tarasu kawiarni, ciągnącego się ni mniej ni więcej, tylko 3 kilometry. Na tarasie ci wszyscy, którzy nie pomieścili się na wyspie św. Małgorzaty, piją kawę po węgiersku, która jest jeszcze lepszą odmianą wiedeńskiej.

Po drugiej stronie rzeki Regent Horty urządził gardenparty w ogrodach Habsburga. Blyszczały światła, strzelały rakiety, sztuczne ognie, w świetle których rozróżniało się czerwone ubrania cyganów i najbogatsze na świecie mundury gwardji węgierskiej. Tłum entuzjastmował się i huczał, przewalając po skwerach i promenadach.

To było w maju. A dziś?

Długi państwowe Węgier, podzielone przez ilość mieszkańców, wynoszą 322 pengő na głowę. To dużo, to bardzo dużo, zwłaszcza zważywszy na wielką ilość bezrobotnych. Temu nie może poddać nawet naród tak energiczny, żywotny i beztroski, jak Węgrzy. To też wesołość odleciała z Budapesztu.

A prowincja patrzy na stolicę, jak na zbawienie. Całe rzesze głodnych i

Akcja katolików w Hiszpanji

Treść uchwalonej przez Kortezy ustawy o obronie republiki

poszukujących pracy ciągną do Budapesztu i rozkładają się obozami pod miastem. Policja pozwala im rozbijać namioty, grać się przy ogniach i wazyć uboga strawę. W nocy śpią, przykryci gazetami, podkładając pod głowę narzędzia pracy, po którą tu przybyli. Od rana w tem obozowisku zaczyna kłopot. Wędrowni golarze rozkładają swe przybory, golą i strzygą za parę groszy. Rzemieślnicy rozchodzą się po mieście noże ostrzyć lub rondle pobierać, a kobiety zajmują się do prania i sprzątania. Do will, pałacików i porządniejszych domów co chwila dzwonią biedacy:

— Jestem silny, potrafię pracować piętnaście godzin na dobę. Będę robił wszystko. Chcę tylko kawałka chleba!

Bardziej pomysłowi biorą się na sposoby: obnoszą po mieście plakat z wypisanym na nim swym zawodem i wezwaniem w tym rodzaju:

„Spróbujcie mych zdolności, a nie pożałujecie. Będę wam wiernie służył i dzielnie pracował za łyżkę gorącej stawy!”

Al eprace znaleźć trudno, bardzo trudno. Ci, co ją dawniej dawali, dziś sami nie mają nic, prócz pozorów dawnej świetności. A dzieci? Lepiej o tem nie mówić. Przeważnie wygrzebiują ze śmieć resztki jedzenia, albo rupiecie, które można jeszcze gdzieś spieniężyć za parę groszy. Aby na kawałek chleba. Z tym chlebem jest jednak właśnie najgorzej. Jest on przede wszystkim bardzo drogi, mniej więcej 75 groszy kilo. O wiele za drogi dla bezrobotnych. Wprawdzie rząd sprzedaje dla nich część chleba po zniżonej cenie czterdziestu paru groszy, ale i to nie rozwiązuje sprawy. Budują się również baraki i szafasy dla bezdomnych i obok eleganckiego Budapesztu, miasta luksusu i przyjemności, powstaje drugi Budapeszt 1931 roku, jak liszaj na wypieczonym cieple.

Al e i w tym pięknym Budapeszcie widać ukrytą nędzę. Wspaniałe sklepy świecą pustkami. Towaru przeważnie tyle, co na wystawie. Skwapliwość, z jaką rzucają się sprzedawcy na każdego klienta, jest bardzo wymowna. Na każdym kroku sztyd: likwidacja. Pracująca inteligencja w najlepszym jest położeniu. Niema prawie rodziny nie dotkniętej redukcją i bezrobociem.

Beztróski charakter węgierski nie poddaje się jednak pesymizmowi. Nie umieją odmówić sobie zabawy, a może i wola uciec z domu, z niewesołego otoczenia pustych ścian i ciasnoty mieszkaniowej i za ostatnie parę groszy zabawić się. Dość, że kawiarnie są pełne, jak dawniej i na Corso spacerują tłumy — może tylko mniej barwne i mniej roześmiane niż jeszcze kilka miesięcy temu. Przy pół czarnej przesiadują godzinami, zapominając o kłopotach domowych.

Smutne wrażenie robi teraz Budapeszt. Nędza w kraju, zawałonym workami zboża, którego Europa nie kupuje, wydaje się jakimś tragicznym nieporozumieniem. H. P.

Madryt, 26. 10. (PAT.) W rozmowie z dziennikarzami madryckimi Nuncjusz zaprzeczył pogłoskom, jakoby został odwołany przez Stolicę Apostolską. Nuncjusz nie wyjedzie do Rzymu nawet dla złożenia raportu o sytuacji, jaka się wytworzyła w Hiszpanji po uchwaleniu art. 24 konstytucji. Dalszy pobyt Nuncjusza w Madrycie wydaje się prawdopodobny ze względu na to, że całkowity rozdział Kościoła od państwa ma nastąpić dopiero w przeciągu 2 lat a poatem opinia katolicka zaczyna organizować się do walki legalnej na platformie rewizji obecnej konstytucji; obecność więc Nuncjusza wydaje się konieczna, choćby dla utrzymania tej walki w ramach wskazań protestu, jaki Stolica Apostolska przesłała rządowi i podała do wiadomości katolików Hiszpanji.

Hasło rewizji konstytucji obok stronników Alcala Zamorry podnoszą również Katalończycy, niezadowoleni z redakcji artykułów konstytucji, dotyczących statutu Katalonii.

Madryt, 26. 10. (PAT.) Ustawa o obronie republiki, uchwalona przez Kortezy, przewiduje grzywny do 10 000 pes. lub deportację za wywrotową propagandę w wojsku, za wszelką propagandę monarchistyczną, wystąpienia przeciwko władzom i własności z powodów politycznych, społecznych lub religijnych, za nieuzasadnione likwidowanie warsztatów pracy oraz za strajki, niezadeklarowane władzom na 8 dni przed rozpoczęciem. Brak gorliwości w wykonywaniu rozporządzeń rządowych podlega według tej ustawy zawieszeniu w czynnościach.

Po konferencji w Waszyngtonie

Prasa niemiecka i angielska o wynikach podróży premiera Laval'a do Ameryki

Berlin, 26. 10. (PAT.) Dzisiejsza prasa obszernie komentuje wyniki podróży francuskiego premiera Laval'a do Waszyngtonu.

Socjalistyczny „Abend“ nazywa wyniki wizyty Laval'a niezadowolającymi, wyrażając zapatrywanie, że obecnie tem konieczniejsze staje się porozumienie pomiędzy Niemcami i Francją.

„Vossische Ztg.“ pisze, że wyniki rozmów waszyngtońskich wprawdzie pod względem teoretycznym pogorszyły sytuację Niemiec, jednakże w praktyce nie zaszły żadne zmiany.

„Deutsche Allg. Ztg.“ uważa za szczególnie ważne, że obie strony, Francja i Ameryka, zdecydowały zachować standart złota.

Hugenbergowski „Lokal Anz.“ widzi sukces Laval'a w tem, że potrafił on uniknąć nawet pozorów wiązania się w tak decydujących sprawach, jak reparacje, długi międzyaljanckie oraz sprawa Pomorza polskiego.

Wszecniemiecka „Deutsche Tageszeitung“ nawołuje miarodajne czynniki niemieckie, aby zajęły się utworzeniem wspólnego frontu państw europejskich przeciwko Francji.

London, 26. 10. (PAT.) Prasa angielska obszernie omawia wizytę premiera Laval'a w Waszyngtonie, nie ukrywając przytem swego rozczarowania z powodu podkreślonej w prasie ustępliwości prez. Hoovera.

„News Chronicle“ pisze: Prezydent Hoover skapitulował a francuskie idee zwyciężyły w Waszyngtonie. Francja odniosła wybitne zwycięstwo dyplomatyczne, które stanowi dostateczną przeciwwagę wobec ewentualnych rozczarowań w sprawie bezpieczeństwa. Za najważniejszą winna być pożytywana obietnica Hoovera, że nie będzie

popierał przedłużenia moratorium w spłacie długów. W praktyce oznacza to, że prez. Hoover odrzucił piłkę z powrotem do Europy a premier Laval odjechał z Waszyngtonu zadowolony, że przywraca nienaruszalność planu Younga. W sprawie rozbrojenia żadnych postępów nie osiągnięto. Jedyńm konkretnym wynikiem konferencji jest porozumienie w sprawie zachowania parytetu złota bez specjalnego uwzględnienia potrzeb innych państw.

„Times“ pisze: Trzy dni prawie nieprzerwanego kontaktu między francuskimi i amerykańskimi mężami stanu przyczyniły się w słabym stopniu do przywrócenia ogólnego zaufania i natychmiastowej stabilizacji. Postanowiono, że rozpatrzenie sprawy odszkodowań mogłoby nastąpić tylko w ramach planu Younga. Komunikat oficjalny nie wspomina zupełnie o możliwości powrotu do sprawy długów międzysojuszniczych wobec Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek wiadome było, że rząd brytyjski byłby ewentualnie chętnie do niej powrócił.

„Morning Post“ pisze: Redakcja komunikatu zdradza stylizację francuską. Innemi słowy St. Zjednoczone nie podejmą już inicjatywy w sprawie odszkodowań, lecz pozostawią ją Niemcom, którzy mają działać w ramach planu Younga. Dziennik utrzymuje, że komunikat nie został życzliwie przyjęty w amerykańskich kołach gospodarczych, gdyż uważany jest jako równoznaczny z oświadczeniem, że Niemcy winny ogłosić bankructwo, zanim otrzymają pomoc, co wywołałoby stosowną reakcję w tych kołach, które posiadają obligacje niemieckie.

Nowy Jork, 26. 10. (PAT.) — Zwracają tu uwagę na fakt, że wczoraj

rano przed ostatnią wizytą Laval'a prezydent Hoover odbył konferencję z Harrisonem oraz Reynoldsem, przedstawicielami nowojorskiego względnie chicagowskiego Federal Reserve Banku.

Bunt więźniów

Berlin, 27. 10. (PAT.) W jednym z zakładów karnych w Hamburgu wzbuchł wczoraj bunt więźniów.

Zbuntowani więźniowie zabarykadowali się w celach i podpalili sienniki. Dozorcy z rewolwerami w ręku musieli przemocą wylamać drzwi, aby pokonać opór zbuntowanych.

Miecz i pierścienie króla Aleksandra

Wilno, 26. 10. (Tel. wł.) W czasie prac w otwartej krypcie królewskiej w bazylice znaleziono po prawej stronie zwłok króla Aleksandra miecz pogrzebowy i szczątki pochwy. Miecz metrowej długości posiada rękojeść, na której dość dobrze zachowały się cechy, pozwalające zaliczyć go do epoki wczesnego renesansu. Oprócz miecza pod czaszką królewską znaleziono dwa pierścienie pozłacane.

Znaleziono korony, tabliczki, pierścienie i miecz przeniesiono do skarbcza katedralnego. Szczątki zaś zwłok królewskich oprócz trumny Barbary Radziwiłłówny przeniesiono do kaplicy Gościłdowskiej.

W tym tygodniu komisja przystępuje do badania trumny Barbary Radziwiłłówny, która, jak wiadomo, zachowała się najlepiej.

Sytuacja na Cyprze

London, 26. 10. (PAT.) Mfn. kolonji donosi o ogólnem uspokojeniu na Cyprze. Jedyne w mieście Kirenia doszło do zaburzeń. Tlum zerwał z jednego z gmachów sztandar angielski i zawiesił na jego miejsce chorągiew grecką. Do Kirenji wysłano posiłki, dzięki czemu władze opanowały sytuację. Poatem w kilku okręgach wiejskich miały miejsce drobne rozruchy.

Ciekawy odczyt

Dziś, we wtorek o godz. 8 wiecz. w sali 17 Collegium Minus odbędzie się niezwykle interesujący i aktualny odczyt na temat „U źródeł fanatyzmu i mistycyzmu hiszpańskiego“, który wygłosi ks. red. W. Kneblewski.

Prelegent podda analizie zjawiska religijne i obyczajowe narodu hiszpańskiego oraz objaśni dzisiejszy przewrót, jaki dotknął całą Hiszpanję.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

26)

— Przerwałam ci, Karolu, zeszedł niedzieli interesujący twój wykład, zapowiadając, że na łodzi będziesz go mógł kontynuować, podczas gdy my przyglądaliśmy się krajobrazom, równocześnie słuchając twoich wywodów. Jeśli ci w toku wykładu wpadnie mi z jakąś uwagą, niemającą związku z tematem, musisz wybaczyć, bo w ciągu jazdy zobaczymy chyba niejedną rzecz interesującą.

— Wracając tedy do naszego tematu o tanich a dobrych mostach — rozpoczął Karol — przypomnę państwu założenie. Miał to być most nad rzeką o całkowitej długości stu dwudziestu ośmiu metrów, to jest ośm przeszło sześćnaście metrów, czyli siedem filarów i dwa przyczółki — razem dziewięć podpór. Każda z tych podpór, ufundowana sposobem już państwu znanym, kosztować będzie, jak dokładnie obliczyłem, wraz z konsolami, piętnaście tysięcy złotych, czyli wszystkie dziewięć podpór — sto trzydzieści pięć tysięcy złotych. Ustrój, niosący wraz z kompletnym pomostem o jezdni szerokiej pięć metrów czterdzieści centymetrów i chodnikach na sto dwadzieścia centymetrów z każdej strony, liczyć można maksymalnie pięćset złotych za jeden metr bieżący, czyli koszt całego mostu wyniesie dwie-

ście tysięcy złotych. Więcej w żadnym wypadku nie.

— Zaoszczędzonych mamy milion trzysta tysięcy złotych, bo przy obecnej budowie koszt wyniesie półtora miliona. Procent roczny od miliona trzysta tysięcy złotych wypadnie, licząc tylko osiem od sta, przeszło sto tysięcy złotych, czyli za dwa lata dostaniemy od kapitału zaoszczędzonego tytułem tylko procentu kwotę równą kosztom budowy mostu... Powiedzmy, że kapitał ten rzeczywiście umieściliśmy w banku na oprocentowanie. Co dwa lata tedy będziemy mieli możliwość zbudowania nowego mostu w tym rodzaju, nie naruszając wcale kapitału. A kapitał ten nie będzie leżał bezużytecznie w tresorze bankowym. On pójdzie w obrót — w przemysł, handel, rolnictwo i będzie tworzył dobra na pożytek może jednostkom, ale z jednostek składa się naród, a zatem państwo. Gdy jednostki będą się miały dobrze, ojczyzna będzie silna i bogata, i rząd będzie miał z czego czerpać, nakładając na obywateli nie rujnujące ich podatki.

— Gdybyśmy byli państwem bogatym, mającym bilans handlowy mocno aktywny, to zakopanie pewnej nawet pokaźnej kwoty pod jakimś mostem lub utopienie jej w źle zregulowanej rzece nie zrobiłoby nam wielkiego uszczerbku. Tacy jankesi lub Anglicy nie bardzo się pod tym kątem rozumowania zastanawiają, projektując różne budowle. Im wolno, bo oni nie wiedzą, co ze złotem robić. Mają go nadmiar. Nam jednak niewolno ich małpować. Niechże oni drogi temakują i asfaltują, niech budują żelbetowe mosty a domy z bla-

chy, niech regulują rzeki na swoje sposoby, jak z Missisipi wnioskować można niebardzo trafnie, — przypatrujemy się temu, uczymy się u nich, podziwiamy ich, a trzymajmy się dewizy „kolkiem i sznurkiem“. W starych metodach słabe strony ulepszajmy, a przede wszystkim przy minimum kosztów maksimum dobrą rzecz.

— Dobijamy do ujścia Soły, — rzekł Aleksander. — Dopływ ten wywiera wielki wpływ na stany wód w głównej rzece i zwyczajnie powodź w Krakowie wywołuje ją gwałtownie nagle wzbierająca rzeka. Jak państwu wiadomo buduje się na niej zapora wodna pod Porąbką celem powstrzymania wielkich wód i zużytkowania ich na wytwarzanie energii elektrycznej. Idzie to po myśli pani, — zwrócił się do Emilji.

— Tak, po mojej myśli, słusznie. Ale cóż, to dopiero początek. Na każdym dopływie nawet powinna być przynajmniej jedna taka zapora w miejscu, gdzie rzeka opuszcza góry. A więc przede wszystkim na głównej rzece, a dalej na jej dopływach Białej, Sole. Skawie i tak dalej. To jest biały węgiel, którego w odróżnieniu od czarnego nigdy nie zabraknie. Dziś, gdy mamy węgla czarnego podostatkiem, ten biały ma być eksploatowany, a powinno być odwrotnie. Jakież bogactwa niewyżyskane płyną w tych naszych górskich rzekach, jakże inaczej mógłby wyglądać ten zakątek naszego państwa. — Gospodarstwa rybne dawałyby dochody znacznie wyższe, niż dziś dają liche łąki i pola, leżące w tych miejscach. gdzieby powstały zbiorniki wód.

— Czyście panowie zauważyli, że na

rzece w Dniestrze takich powodzi niema, jak na Wiśle, a jeśli zdarzają się, to spowodowane dopływami prawobrzeżnymi, płynąciami od Karpat. Dopływy podolskie, choć płyną po terenach małolesistych i w głębokich jarach, w których wody oparowe szybko spływają do rzek i mogłyby spowodować wezbrania, nie wykazują znaczniejszych podniesień stanu wód, nawet przy długotrwałych snotach. Powód tego jasny. Na każdej rzece jest mnóstwo stawów tak, że nieraz leżą bezpośrednio jeden za drugim. One to właśnie są temi zbiornikami retencyjnymi. Przy każdym stawie jest młyn, a w stawach pełno ryb. Niema osiedla, niema wioski, w którejby stawu nie było. Powodzie są tam prawie nieznanne. Inaczej na prawym brzegu. Lasy w Karpatach, te naturalne zbiorniki opadów atmosferycznych, znikają pod siekierą niecných aferystów. Zapory, tak zwane kluzy, których było kilka, uległy zniszczeniu, zresztą były budowane bardzo prymitywnie. Więc obserwujemy już od szeregu lat zjawisko nagłych wezbrań prawobrzeżnych dopływów dniestrzowych, a skutkiem tego i Dniestr poczyna być rzeką niszczycielską. W Stanach Zjednoczonych straszne wylewy rzeki Missisipi przypisać trzeba tysamsam okolicznościom, co i u nas. Niewiele pomoże nadsypywanie wałów ochronnych. Dno rzeki podnosi się skutkiem ogromnych mas żwirów, piasków i mulów, niesionych przez nieczem nie tamowane dopływy. Zdawałoby się, że Jankesi mądrzy — widać z tego, że nie bardzo i nie zawsze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bolewice

Agencję Kurjera Poznańskiego
przejmuje z dniem 1 listopada r. b. p.

Antoni Piechowiak

Bolewice, pow. Nowy Tomysł
skład kolonj. i tow. krótkich

Zamówienie oraz przedpłatę na
listopad i dalsze miesiące, prosimy
uskutecznić tylko u p. A. Piecho-
wiaka. Pomyślnie agencja przyjmuje
abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.
Dostawa jeszcze tego samego dnia.

KALENDARZYK

Wtorek, 27 października.

Słońce: wschód 6,38 — zachód 16,34 —
długość dnia 9 godzin 56 min.
Księżyc: wschód 16,79 — zachód 7,24 —
po pełni
Kal. rzk.: Sabina M. — jutro Szymon i
Juda.
Kal. słow.: Witomil — jutro Władysław.

Zebrania

Dziś o 9 Kasa Pogrzebowa Stróżów, u p.
Gaworskiego, Nowy Rynek 4;
o 17,30 Nar. Organizacja Kobiet (prawy
brzeg Warty), w Domu Katolickim na
Śródcie;
o 18,30 Stow. Ogródków Działkowych
przy Bielnicach — walne zebranie u
p. Grotowskiego, Dolna Wilda 70;
o 20 Sekcja Pozn.-Pomorska Tow. Oto-
laryngologicznego, w klinice oto-
laryngologicznej, ul. Fredry 7;
o 20 Tow. Przem. „Jedność” pod wezw.
Św. Antoniego, w „Ulu”, u p. Ogra-
bowicza, ul. Ślusarska 6.

Jutro o 17 Pokaz gazowy w gazowni, Gro-
bla 15;
o 18 Bacność, kioskarsze w „Ulu”, u
p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 18,30 Rada miejska, w sali ratuszo-
wej;
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Je-
zyce) u p. Tomikowskiego, ul. Sza-
marzewskiego 18.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji z Weżyków Kowarscho-
wej o godz. 15 ul. Ratajczaka 11, —
Śp. Józefy z Macherków Szajsteko-
wej o godz. 15 ul. Wawrzyniaka 21.

Licytacje

Dziś o 9 St. Rynek 40 — materiały we-
nianie;
o 10 ul. Dąbrowskiego 2 — 7 lamp elek-
trycznych;
o 11 Grudzieniec 40 — biurko, szafy,
krzesła, stoły, lodownia, bufet ku-
chenny, umywalnia, biblioteka, lam-
py elektr. itp.;
o 11 ul. Św. Wawrzynca 36 — plug do
zapędu parowego, prasa do słomy,
ugniatacz parowy.

Teatr Polski

DZIŚ — „Lazurowe wybrzeże”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Niespodzianki rozwodowe”.

TEATR OBJAZDOWY

Wł. Brackiego — „Kajzer” Macieja Wier-
bińskiego
DZIŚ — Jarocin.

Z włóczgi dokola świata

Jak już wiadomo, jutro we środę o
godz. 8 wieczorem, w sali 17 Coll. Mi-
nus — usłyszymy znowu wysoce in-
teresujący wykład

Tadeuszu Perkitnego.

W przepięknej formie literackiej,
znanej nam doskonale z kapitalnych
korespondencji z różnych stron dale-
kiego świata, przedstawi nam pierw-
szy etap swej

arcyciekawej włóczgi naokoło świata po krajach egzotycznych.

Wykład ten będzie przypomnie-
niem niejako do drugiej serji odczy-
tów, którą prelegent - podróżnik wy-
głosi w czasie najbliższym.

Wykład ten, ilustrowany
przez sto przeżyciami,
dokonanymi z osobistych zdjęć pre-
legenta, będzie niewątpliwie pierw-
szorzędną atrakcją dla licznych rzesz
naszych Czytelników.

Cały dochód z wykładu tego prze-
znaczony na rzecz Tow. Pań Miłosier-
dzia Św. Wincentego a Paulo parafji
świętomarciańskiej.

Ceny biletów bardzo tanie: 1 zł dla
dorosłych, 50 groszy dla młodzieży.
Bilety do nabycia jeszcze w Księgarni
Św. Wojciecha przy pl. Wolności 1.
A więc jutro wszyscy na wykład
inż. Tadeusza Perkitnego!

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dziś we wtorek nieodwołalnie poraz ostatni

Przepiękne arcydzieło filmowe!
Niebawym sukces kasowy i artystyczny!

„SEWILLA MIASTO MIŁOŚCI” Z RAMONEM NOVARRO

Kto nie widział jeszcze tego cudnego filmu, o którym z za-
chwytem mówi całe miasto — niech korzysta z ostatniej
sposobności i spieszy dziś do „Słońca”!
8 dni rekordowego powodzenia!

Zamach na prezydenta Peru

Pałac prezydenta ostrzeliwany był z samochodu

Lim a. 27. 10. (PAT). Prezydentem
republiki Peru został obrany płk. San-
chez Cerre. Otrzymał on większość,
wynoszącą 30.000 gł.
W dniu wczorajszym dokonano za-
machu na nowoobranego prezydenta.
Grupa jego nieprzyjaciół politycznych
ostrzeliwała z samochodu rezydencję
prezydenta.

Rewolta na okrętach niem. w Odesie

Kapitan jednego z okrętów został postrzelony — 34 zbunto-
wanych marynarzy pozostało w Odesie

Berlin, 26. 10. (PAT). Z Ham-
burga donoszą, że nadeszły tam wiado-
mości o nowym buncie marynarzy na
okrętach niemieckich, stojących w porcie
odeskim. Wymieniane są okręty
„Ascania”, „Biskaya” i „Julius Schin-
dler”.

Na czele zbuntowanych marynarzy

Pościg za złodziejami po dachu

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.) W
ciągu ostatnich trzech lat już dwu-
krotnie usiłowano okraść garderobe
artystów i bufet w teatrze „Morskie
Okno”, lecz za każdym razem „wypra-
wy” nie udało się. Niezrażeni niepo-
wodzeniem złodzieje t. zw. „lipkarze”
postanowili znowu złożyć „wizytę” w
tym teatrze, wiedząc, że garderoby
mieszczą 500 bogatych kostiumów.

Złodzieje wykorzystali ustawione
rusztowanie do odnawiania frontu i
w nocy wdrapali się po rusztowaniu
na dach teatru, a następnie, po wy-
cięciu szyby w oknie, zakradli się do
garderoby.

W czasie plondrowania zaczął uja-
dać pies, należący do sekretarza teatru.
Dozorca nocny, dozoruujący na parterze,
natychmiast pobiegł na górę. Okazało
się, że sprawcy przygotowali już 6 du-
żych tłumoków z kostjumami. Na wi-
dok dozorczy i psa — ratowali się u-
cieczką.

Rozpoczął się pościg po dachu. Pies
dopędził jednego z opryszków zrywając
mu z nogi stary kalosz. Złodzieje wsie-
dli następnie do oczekującej w pobliżu
taksówki i odjechali.

Wyjazd gości jugosłowiańskich

Dziś o godz. 1 w nocy wyjechali do
Jugosławii pociągiem w kierunku Ka-
towie członkowie państwowej reprezen-
tacji piłkarskiej Jugosławii. W ciągu
dnia goście zwiedzali miasto a o godz.
17. byli na czarnej kawie urządzonej
przez Stow. polsko - jugosł. w kawiarni
„Adria”. Zebranie towarzyskie uro-
zmaiciła swym występem b. artystka o-
pery poznańskiej p. Gogojewiczowa,
której akompanjowała p. W. Mayerowa.

Wieczorem w restauracji „Adria”
odbył się bankiet, podczas którego wy-
głoszono szereg toastów.

Następnie, goście udali się do kino-
teatru „Słońce”, gdzie publiczność zgo-
towała im serdeczną owację. (k)

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Wystawa Augustynowicza i Własti-
mila Hofmana potrwa tylko do końca
tygodnia.

W niedzielę, dnia 1 listopada o go-
dzinie 12. w południe nastąpi otwarcie

ADAM BRODZISZ

najświetniejszy amant polskiego ekranu,
bohater filmów: „Z dnia na dzień”,
„Uroda życia” — „Wiatr od morza”
i „Dziesięciu z Pawiaka” —
przybywa jutro do Poznania na premie-
rę najwspanialszego filmu polskiego
p. t.

DZIESIĘCIU z PAWIAKA

Uroczysta premiera tego prze-
pięknego filmu odbędzie się
jutro w środę, 28 października rb.

w teatrze świetlnym „Słońce”

Zainteresowanie premierą olbrzymie!
Przedsprzedaż biletów na premierę i na-
stępne przedstawienia w f-o S. Kałamajski
z 89

nowej wystawy, w której wezmą udział
prof. Władysław Roguski, arch. Kirkin,
rzeźbiarz Kaim, Augustynowicz, Ossec-
ki, Nehring, Rupniewski i Mazurkie-
wicz. Wystawa zapowiada się bardzo
ciekawie. (k)

Koncert symfoniczny

który odbędzie się we środę, dnia 28
bm. o godz. 8 wieczorem w Teatrze
Wielkim, będzie w życiu muzycznym
naszego miasta wielkim wydarze-
niem.

Artur Rubinstein, jeden z najwięk-
szych pianistów, cieszący się u nas ol-
brzymim powodzeniem, wystąpi na
środkowym koncercie Orkiestry Sym-
fonicznej m. Poznania i odegra kon-
cert d-moll Brahmsa oraz kilka utwo-
rów solowych naszego nieśmiertelne-
go geniusza Chopina. Orkiestrą dyry-
gować będzie świetny kapelmistrz, p.
Bronisław Wolfstal z Warszawy, u-
znany przez prasę jako jeden z najwy-
bitniejszych dyrygentów polskich. —
Pod świetnym tym dyrygentem wyko-
na orkiestra nasza Berlioz „Karna-
wał rzymski” i Beethovena Symfonję
nr. III. (Eroica).

Bilety nabyć można w składzie cy-
gar p. A. Szrejbrovskiego, ul. Gwar-
na 20, telefon 56-38 w cenie 1—5 zł.

Samochód w płomieniach

Wczoraj popołudniu wezwano pogo-
towie straży pożarnej na ulicę Szama-
rzewskiego, gdzie zapalił się samochód.
Ogień stłumiono zanim nadjechała straż
pożarna.

Po raz drugi zaalarmowano pogo-
towie straży pożarnej w godzinę później
na Most Dworcowy, gdzie wywrócił się
wóz wojskowy, naladowany sianem. —
Powstały żąłor spowodował przerwę w
komunikacji ulicznej. (k)

Przejechały przez samochód

W sprawie najechania przez samo-
chód pod Rosnówkiem ś. p. Antoniego
Wolnego z Trzebawia ustalono, że za-
szedł nieszczęśliwy wypadek.

Ś. p. Wolny padł ofiarą nieuwagi.
Zamierzał on zabrać się samochodem do
Poznania. Ponieważ samochód był
przepełniony, kierowca nie zatrzymał
się, natomiast Wolny, przekonany, że
samochód przystanie, przebiegł przed
pojazdem na drugą stronę, aby dostać
się do drzwiczek i wpaść pod koła auto-
busu.

Ś. p. Wolny był właścicielem 80-mor-
gowego gospodarstwa w Trzebawiu. Li-
czył czterdzieści kilka lat i osierocił żo-
nę oraz pięcioro dzieci. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— W Zakładzie Farmakologii U. P.
odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 20,15
XV Zebranie Wydziału Lekarskiego T. P.
N., z następującym porządkiem obrad:
1) Komunikaty Zarządu. 2) Pokazy. 3)
Dalszy ciąg rozprawy nad odczytem dr.
J. Zeylanda, wygłoszonym dnia 16 paź-
dziernika 1931 przez dr. E. Piasecką-Zey-
landową. 4) Wykład: Prof. dr. Hryna-
kowski: Oktawa biologiczna i jej znacze-
nie dla zrozumienia działania leków typu
anjonów i katjonów. 5) Po wykładzie od-
będzie się zwiedzenie nowego Zakładu
Farmakologii U. P.

TEATRY

Lazurowe wybrzeże

Dziś, tj. we wtorek, wraca na afisz
ostatnia nowość repertuarowa, jaką
jest oryginalna i pełna finezji komedia
francuska „Lazurowe wybrzeże” (La
Côte d'Azur). Obsadę stanowią czoło-
we siły zespołu z przemilym Aleksan-
drem Zelwerowiczem w roli Brodiera.
Świetne postacie tworzą pp. Wasilew-
ska, Sawicka i Niwińska oraz pp. Ja-
nowski, Noskowski i Nowacki. Rewja
humoru, to akt drugi, rozgrywający
się w wagonie niebieskiego ekspresu,
gdzie dowcip francuski wespół z świet-
ną grą artystów wywołuje huragano-
we śmiechy. Oprawę dekoracyjną,
pełną nowoczesnych form, nadał sztu-
ce artysta-malarz p. Z. Szpingier. Bi-
lety wstępu w cenie od 50 gr do 5,50 zł
sprzedaje kasa teatru przez cały dzień.

Śmiech — to zdrowie

Pełna pierwszorzędnego humoru far-
sa Bisson'a i Mars'a p. t. „Niespodzian-
ki rozwodowe”, grana w dniu dzisiej-
szym w Teatrze Nowym, zdobyła sobie
zasłużoną reputację najweselszego wie-
czoru w Poznaniu dzięki swej kapital-
nej treści, przekomicznym sytuacjom i
całej galerji typów tak znakomicie u-
chwycionych, że widownia przez cały
przebieg przedstawienia rozbrzmiewa
niepomahomany śmiechem i frene-
tycznymi oklaskami.

W dzisiejszych ciężkich czasach
„Niespodzianki rozwodowe” stają się
niewyczerpaną krynica tak pożądanego
przez publiczność humoru i wesołości.

Ostatnie dwa przedstawienia „Przed- mieście”

Wobec wielkiego zainteresowania,
jakie wzbudziła w szerokich kołach pu-
bliczności znakomita sztuka Fr. Lange-
ra „Przedmieście” — Teatr Nowy wy-
stawi ją jeszcze dwa ostatnie razy, t. j.
jutro, w środę i pojutrze, w czwartek.

Rewja w Teatrze Nowym

W najbliższych dniach zawita do
Teatru Nowego zespół rewjowy Teatru
„Qui pro quo” z Warszawy w pierw-
szorzędnym składzie — na kilka go-
ściennych występów.

Msza św. odprawiana jest w każdy
piątek miesiąca u OO. Jezuitów za
wszystkich ofiarodawców na pomnik
Najsw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.
Ofiary przyjmują Banki, Redakcje Ga-
zet i P. K. O. nr. 207 470

IV koncert symfoniczny (Dokończenie).

Jeśli mowa o Brahmsie, to warto przypomnieć, że zwolennicy jego uważali go za spadkobiercę i kontynuatora dzieła Beethovena. Kiedy się pojawia pierwsza jego symfonia, to nie kto inny, jak Hans Bülow ogłosił wszem wobec, że jest to nie pierwsza, ale „dziesiąta” (nawiązując oczywiście do dziewięciu symfonii Beethovena). Kiedy później zapał ten nieco ostygł przestano tak twierdzić, niemniej jednak stałe przymierzanie tych dwóch postaci do siebie nie przestało być ulubionym zajęciem niemieckich pisarzy i kół muzycznych. Tak sobie już w tem upodobili. A wiadomo, że jak sobie ktoś coś upodoba, to mu trudno wyperswadować. Nie widzą oni, jak strzelista i czystą linię klasycznej symfonii Beethovena mać Brahms osobistymi i jednostkowymi nastrojami.

Beethoven przemawiał zawsze w imieniu masy i do masy, będąc jednym z najczystszych i najsilniejszych przedstawicieli idei demokratyzmu. Brahms, tkwiąc w epoce wybujałego indywidualizmu i tworząc w atmosferze romantycznych prądów nie mógł się wybić ponad ducha czasu i wyżyć się w twórczości subiektywnego nastawienia. Gdzie tu więc klasycyzm. Chyba tylko w tem, że napisał cztery wielkie symfonie. (Ale Schumann też, a Schubert jeszcze więcej). Bo te kilka dosłownych reminiscencyj beethovenowskich, jakie się spotyka w jego symfonjach to jeszcze za mało.

Poza różnicami czysto ideowymi są jeszcze i zewnętrzne a wynikające z tamtych. Mam na myśli koloryt harmoniczny i orkiestrowy. U Beethovena były to szczegóły drugorzędne a Brahms na nich buduje.

Harmonika Brahmsa jest pełna zawilosci i zwodniczości. Lubuje on się przytem w archaizowaniu jej, co daje bez wątpienia bardzo niekiedy piękne efekty, ale także dalekie od klasycyzmu. Chętnie też maluje harmoniję, barwne plamy, szczególnie jeśli chodzi o kolory ciemne, ponure i ciężkie. To samo spotykamy i w instrumentacji, bardzo zresztą ciekawej a na swój czas nawet rewolucyjnej. (Ciemna barwa drzewa tak dobrze nadająca się do ciężkich harmonij znajduję tu szerokie zastosowanie. Blacha traktowana indywidualnie, mniej grupami). Pod względem formy to, w symfonii, którą właśnie słyszeliśmy najciekawszą jest ostatnia część, w której autor zaspakaja swoje upodobanie archaistyczne, nadając jej formę ciacconny (albo chaconny). Jest to staroświecka forma warjacji (proszę sobie przypomnieć Bacha), w której zasada jest nie oddalanie się od tonacji głównej i przeprowadzanie tego samego tematu na przestrzeni całego dzieła. Brahms daje w tej części próbę swego wielkiego kunsztu pisarskiego, przeprowadzając temat tak misternie, że nie od razu — dopiero po latach — zorientowano się co do formy tej części.

Pozatem dzieło w tematyce swej jest chwilami bardzo piękne (n. p. archaizowane andante) a w strukturze dosyć zwarte i ciekawe. Podobało się słuchaczom bardzo, do czego przyczyniło się również doskonałe ujęcie przez kapelmistrza, p. Nowowiejskiego.

W programie była także uwertura do Tannhäusera Wagnera, której wysłuchano z niezwykłym zainteresowaniem i napięciem. Słuchano jej, jakby pierwszy raz, jakby to była nowość.

Miało tutaj bez wątpienia znaczenie świetne wykonanie (nie tyle w szczegółach ile w ogólnych zarysach), ale główną przyczyną było to, co zwykle zachodzi przy Wagnerze, że muzyka jego działa z estrady znacznie silniej niż ze sceny. Jest to rzecz znana. We Francji np. ciągle grają Wagnera z olbrzymim powodzeniem na koncertach, w operze natomiast mniej i z powodzeniem mniejszym. Zupełnie zrozumiałe, bo scena przeszkadza w śledzeniu tego, co w operach Wagnera jest najważniejsze, t. j. muzyki, przykuwając chcąc nie chcąc uwagę słuchacza do b. wątpliwej strony wzrokowej i zubożczo przewlekłej akcji scenicznej.

Większość słuchaczy znała bez wątpienia tę uverturę z przedstawień operowych, słuchała jej jednak na nowo i odkryła w niej napewno dużo szczegółów, których przedtem nie dostrzegali.

Prawdziwą ozdobą programu był występ młodej pianistki p. Berkwickówny, która wykonała koncert Czajkowskiego, zdobywając wielkie powodzenie. Powodzenie to było najzupełniej zasłużone, młodzianka bowiem pianistka posiada tak rzetelne dane i ujmujące zalety, że nie mogło być inaczej. Świetna technika, ładny ton i muzykalność oraz kultura bardzo przedniego gatunku czynią z niej na estradzie zjawisko b. interesujące. Publiczność ujęta grą przyjmowała młodą artystkę niezwykle gorąco.

Nastrój intensywnego zainteresowania i ciepła panował zresztą podczas całego koncertu, co przypisać należy — jak już wspomnieliśmy — kapelmistrzowi p. Nowowiejskiemu, który tak doбором programu jak i wyjątkowo udatnym wykonaniem zdołał do żywe zainteresowanie wnieść i do końca koncertu utrzymać. Orkiestra dzieliła się z kapelmistrzem zasłużonym powodzeniem.

St. Wiechowicz.

Międzynarodowe zapasy w hali reprezentacyjnej P. W. K.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju zapasniczego w hali reprezentacyjnej P. W. K. w poniedziałek odbyły się następujące spotkania:

Litwin Klewajtis pokonał w 21 min. Gdańszczanina Karlewskiego. „Czar-na Maska” pokonała w 22 min. Bułgara Martynoffa. Estończyk Jaago pokonał w 11 min. Prusaka Nabera. Niemiec Grunewald pokonał już w 2 min. na łopatkę Węgra Szoradięgo. Wreszcie w ostatnim spotkaniu Teodor Sztekker pokonał w 10 min. kozaka kubańskiego Orłowa.

Jugosłowianin Stibor, który przewrwał swój udział w turnieju po wypadku w walce ze Sztekkerem, wyzdrowiał i będzie walczył.

Dziś, we wtorek odbędą się następujące spotkania: Szoradi — Klewajtis, Saint-Mars — Naber, Martynoff — Orłow, Grunewald — Sztekker, „Czar-na Maska” — Jaago i Stibor — Kohut.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Roxy” wyświetla film pod tyt. „Chora z urojenia”. Przedstawia on niezwykle przygody młodej panienki, która od dzieciństwa otoczona przesadnie pieczołowitą opieką, choruje na serce i masę wymyślonych chorób. Wybiera się więc do sanatorium, którego jest właścicielką, ale zarządzający zorganizował tu skład szmuglowanego artykułu. Maskarada na przyjęcie właścicielki dostarcza wiele zabawnych incydentów. W roli tytułowej bardzo miła Bebe Daniels. Nadprogram — tygodnik filmowy. (ver.)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Grzeszna miłość”, nakręcony według powieści Struga „Pokołenie Marka Świdry”. Po premierze tego filmu czytaliśmy w jednym z warszawskich pism kinowych, iż „Grzeszna miłość” przypomina nieco panią Nowobogacką, wysyrojoną w wartościowe klejnoty, której jednak brak zrównoważenia, spokoju i dystynkcji. Ocena ta wydaje się nam słuszną. W „Grzesznej miłości” oglądamy dużo ładnych fragmentów (np. burzy, wesela), ale musimy jej zarzucić brak ciągłości i potoczności akcji; nawet niektóre ładne fragmenty filmu tracą na tem, że są zbyt długo wygrwane (np. scena wesela).

W rolach głównych oglądamy same rodzime gwiazdy: Smosarską, Batoryką, Samborskiego, Wesolowskiego i innych. (Ga.)

Kino „Kapitol” wyświetla film pod tyt. „Harem” (podtytuł „Zahia, córka Szeika”). Paweł Roland, odbywając jako oficer francuski służbę w Algierze, zaręczył się

z Zahia. W dniu zaręczyn brat Zahji porwał ją, nie chcąc dopuścić do małżeństwa z niewiernym. Paweł wrócił do Francji, gdzie, ulegając namowom swego wuja, ożenił się z Beatrice. Otrzymałszy jednak list od Zahji, opuścił żonę, wykradł Zahję z niewoli i kilka lat spędził z nią w Ameryce. Gdy chora na serce Zahja umarła, Paweł wrócił do żony, aby razem z nią wychowywać syna, którego dopiero teraz poznał.

Film cechuje solidna robota francuska: staranna fotografia, ładne dekoracje wnętrz i poprawna gra aktorska (Michele Verley, George Carpentier i Olga Day). (Ga.)

Telegramy niedoreczone

zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa nr. 6, I piętro, pokój 123, telefon 57-00.
1) Bydgoszcz — Hoffmann Leon, Św. Marcin 7.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 26 10. (PAT.) Londyn za złoty 1 ft. szterl. 35.50; Praga za 100 zł 377.125—379.125; Wiedeń za 100 zł czeeki 79.46—79.94; Zurych za 100 zł 57.125; Berlin za 100 zł noty większe 47.175—47.575; wyplaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.25—47.45; Gdańsk za 100 zł 56.68—56.80; tel. wyplaty na Warszawę 56.66—56.77.

GIEŁDA TOWAROWA

Warszawa, 26 10. (PAT.) Zyto nowe 24,00—24,50; pszenica dworska 25,00 do 25,50; zbiorowa 24,00—24,50; owies jednolity 25,00—26,50; jęczmień na kaszę 22,00 do 22,50; browarniany 25,00—26,50; groch victoria 30—33; rzepak 32—34; koniczyzna czerwona 160—190; biała 250—375; mąka pszenka luksusowa 43—52; „0000” 40 do 43; żytnia 38—40; kuchenki 26—27; rzepakowe 17,50—18,50; otręby pszenne schale 15,00—15,50; średnie 14,00—14,50; żytnie 15,00—15,50. Odroty średnie, usposobieni: spokojne.

L w ó w. 26 10. (PAT.) Pszenica krajowa dworska 22,50—23,00; zbiorowa 21,00 do 21,50; zyto jednolite 23,00—23,25; zbiorowe 22,25—22,50; jęczmień dworski przemiałowy 19,00—19,50; owies 23,75—24,25; siano słodkie kraj, pras. 10—11; mąka pszenka 38—39; luksusowa 42—43; żytnia 37—38; otręby żytnie 12,50—12,75; pszenne 12,00—12,55; kasza jęczmienna 30—32; rzepak 32—34.

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Walne Zebranie Młodzieży Wszepocholskiej

odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m. o godz. 20 w sali Stronictwa Narodowego, św. Marcin 65.

Wstęp tylko dla członków i zaproszonych gości.

Notowania dewiz z dnia 26 października 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	56.68	47.25	35.50	—	—	377.12	57.17	79.46
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd gid.	—	—	83.22	—	—	—	658.50	—	—
Berlin	8	212.34	100 R. M.	209.50	—	—	16.84	23.37	—	79.9	118.30	165.50
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.70	—	—	59.94	28.15	13.99	355.—	71.30	99.20
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	—	2.552	655.—	—	—	20.15	3.04
Budapeszt	7	155.90	100 pengó	—	—	—	75.28	24.—	—	—	90.02	—
Holandja	2	358.31	100 gid hol.	—	—	—	170.78	9.71	40.50	1027.50	—	268.75
Kopenhaga	6	238.88	100 k. d.	—	—	—	93.01	17.84	—	559.—	112.—	15.50
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	35.10	19.83	16.49	—	3.33	99.31	132.20	20.12	27.85
Nowy York	3 1/2	8.91.41	1 dolar	8.912	505.49	420.90	393.12	—	25.39	33.71	510.12	769.20
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr franc.	35.12	—	—	16.61	99.84	—	132.80	20.08	27.92
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.41	—	—	12.48	132.—	—	—	15.10	21.01
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.50	—	—	21.83	75.75	5.19	131.50	26.55	38.85
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc	175.—	—	—	82.52	20.05	19.61	497.75	660.50	139.10
Sztokholm	7	238.88	100 k. szw.	—	—	—	97.15	17.18	23.—	589.—	—	162.—
Wiedeń	10	125.43	100 szyling.	—	—	—	58.94	29.50	—	—	—	—

„Sanodont” Dr. Parczewskiego
Woda do ust, polecana przez Klinikę stomatologiczną Uniwersytetu Poznańskiego.
Działa zapobiegawczo przeciwko próchnicy zębów i przeciwko stanom zapalnym dziąseł, migdałków i gardła.
Do nabycia w aptekach i drogerjach.
Cena 3 zł.
HAFEZA, Sp. z o. o. Poznań
ulica Szkolna 17.

Ubikacje fabryczne

centrum Poznania większe i mniejsze całość 2 000 m², nadające się na każde przedsiębiorstwo, składnice, biura, drukarnie. Urządzenie nowoczesne, para, transmisje, żelbeton. duże podwórce korzystnie do wydzierżawienia.
Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 11 602

13 LOKALE
Ubikacja suterenna na cichy przemysł. Marsz. Fochha 47, skład cukierków. zdw 77 231

Lokalu handlowego przy ruchliwej ulicy poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 76 549

2—3 pokoi z przynależnościami na cele biurowe centrum nie wyżej I. piętra, poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański z 87

Poszukuje zaraz małego lokalu na skład. Ulica: Gwarna, św. Marcin lub Ratajczaka. Oferty Kurjer Poznański zdp 77 287

22 ROZMAITE
Dywanów reparacje strzyżenie. Tabernacki, Wielkie Garbary 4, dom ogorodowy 19. rp 3249

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Nauczyciel emeryt szkół zawodowych poszukuje posady biurowej, administracji, przysposobia do egzaminów za małym wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer Pozn. zdw 77 078

Krawcowa dobra, poleca się w dom tanio. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 182

Wykwalifikowana wychowawczyni z 7 letnią praktyką nauczycielską na Pomorzu, znająca język polski niemiecki, ostatnio zajęta jako wychowawczyni prywatna w Warszawie poszukuje posady z kondycją w kulturalnym domu Miejscowości obywatelna. Oferty Kurjer Poznański zdw 77 241

28 WOLNE MIEJSCA
Tancerkę na wyjazd poszukuje trupa Wygodowskich Zgłaszac się do kabinetu „Warszawa” ul. 27 Grudnia 10. od 1—3 po południu. zdp 77 442

Przedpłata na listopad 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Ogłoszenia na stronie 6 lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroza: do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.